

BEZ ZWOLNIEŃ W GŁOGOWIE?

Prezydent Głogowa **Rafael Rokaszewicz** zorganizował 5 stycznia ważną naradę dyrektorów, na której oficjalnie przedstawiono projekt reorganizacji systemu szkół w Głogowie, jeśli ustawy wprowadzające reformę podpisze Prezydent **Andrzej Duda**. Związki zawodowe również były zaproszone i obecne, nasza delegacja jest na zdjęciu niżej.

Prezydent zadeklarował, że wszystkie budynki szkolne nadal będą takimi, choć nie we wszystkich będą samodzielne szkoły. Zadeklarował również, że **prawdopodobnie nie będzie zwolnień** w wyniku samej restrukturyzacji, nawet jeśli w nowych szkołach znajdzie się nagle dwóch kierowników administracyjnych czy dwie księgowie. Tam, gdzie gimnazjum zostanie "włączone" do szkoły podstawowej, jego dyrektor zostanie wicedyrektorem nowej szkoły. Wszystkie kadencje kończące się w tym roku zostaną przedłużone do roku 2019. Zdaniem Prezydenta nie czas w takiej trudnej sytuacji na organizowanie konkursów.



Od lewej: Jadwiga Nowak, Jolanta Peciak, Ludwik Lehman i Bogusław Mielcarek podczas narady

SP 2 połączy się z G 1 (w 2020 budynki będą w miarę równo "obłożone": odpowiednio 14 oraz 15 oddziałów).

SP 3 będzie połączona z G 2 (w 2020 roku będzie odpowiednio 17 i 21 oddziałów, będzie tam też nowe przedszkole)

SP 6 przekształci się w samodzielną szkołę ośmioklasową (18 oddziałów w 2020, przejściowo klasa 7 i 8 będzie w budynku G 3)

SP 7 będzie połączona z G 4 (w 2020 będzie odpowiednio 16 i 23 oddziałów)

G 3 przekształci się w Szkołę Podstawową nr 8 z oddziałami integracyjnymi

SP 10 będzie szkołą podstawową 8-klasową (z klasami dwujęzycznymi wypełniającymi lukę po likwidacji gimnazjum dwujęzycznego w ZSO, przejściowo klasy 7 i 8 będą w budynku G5)

G 5 przekształci się w SP 11 (czasowo przyjmie 7 i 8 klasy z SP 12 oprócz integracyjnych)

SP 12 przekształci się w 8-letnią z oddziałami integracyjnymi

SP 13 będzie przekształcona w zespół szkolno-przedszkolny (8 oddziałów w szkole i 2 oddziały przedszkolne).

SP 14 będzie przekształcona w 8-klasową

Wszystkie szkoły będą miały wystarczającą liczbę uczniów, nie będzie też zajęć na dwie zmiany.

Zdaniem Prezydenta to projekt optymalny. Trzeba go ostatecznie przyjąć do końca marca, ale wcześniej musi być pozytywnie zaopiniowany przez kuratora.

*Projekt wygląda - na pierwszy rzut oka - dobrze i wydaje się bardzo starannie przygotowany. Jednak diabeł tkwi zawsze w szczegółach, dlatego też Związek będzie aktywnie uczestniczył w całym procesie przekształceń szczególnie pilnując, by faktycznie nie było zwolnień. Do chwili zamknięcia tego numeru wciąż nie wiadomo, czy Prezydent podpisze czy zawetuje reformę oświaty, a czas nagli. Tryb pracy i uchwalania reformy oświaty był **absolutnie skandaliczny!***

LL

WAŻNA ANKIETA SEKCJI GDAŃSKIEJ

w sprawie projektu zmian ustroju szkolnego

8 listopada 2016 r. Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego w drodze głosowania tajnego przyjęła stanowisko ws. projektu zmian ustroju szkolnego. M. in. w oparciu o uchwałę Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z 28 września br., zdecydowała o przeprowadzeniu ankiety/sondażu wśród pracowników edukacji w regionie gdańskim dotyczącej ewentualnych form protestu w przypadku braku spełnienia postulatów związkowych.

Badaniem sondażowym objęto niemal całe województwo w bardzo krótkim czasie od 9 listopada do 2 grudnia 2016 r.

Ankiety wypełniło **2534 osób z następujących komisji międzyzakładowych i zakładowych: KM Gdańsk, KM Goręczyno, KM Kolbudy, KM Czersk, KM Tczew, KM Placówek Powiatu Tczewskiego, KM Sopot, KM Pruszcz Gdański, KM Wejherowo, KZ Wejherowo, KM Reda, KM Chojnice, KM Przywidz, KM Kościerzyna, KM Starogard Gdański, KM Puck, KM Lębork.**

Oto wyniki ankiety:

1. Czy jesteś za zmianą ustroju szkolnego na 8+4?

33,8% ankietowanych jest za zmianą ustroju szkolnego,

57,2% przeciw,

9,5% nie ma zdania na ten temat.

Czy przekonują Cię argumenty MEN za zmianą ustroju szkolnego?

23,7% ankietowanych - przekonują,

66,3% nie,

9,3% nie ma zdania na ten temat.

2. Formy sprzeciwu – działania NSZZ „Solidarność”:

37,3% ankietowanych proponuje podjąć akcję protestacyjną,

24,2% rozmawiać z MEN, z Rządem,

20,6% odłożyć wprowadzenie zmian o minimum rok,

24,9% rozpocząć zmiany tylko od klasy I SP.

3. Czy w ramach ewentualnego protestu wezmę udział w manifestacji?

30,3% ankietowanych deklaruje udział w manifestacji w dniu wolnym od pracy,

30,7% deklaruje udział w manifestacji w dniu nauki szkolnej,

45,7% nie weźmie udziału w manifestacji.

4. Czy w ramach ewentualnego protestu jestem gotów wziąć udział w strajku w szkole?

21,4% ankietowanych deklaruje udział w strajku dwugodzinnym,

20,5% deklaruje udział w strajku jednodniowym,

22,3% deklaruje udział w strajku bezterminowym,

41,9% nie weźmie udziału w strajku.

5. W ramach ewentualnego protestu:

26,6% ankietowanych proponuje nie wypełniać dokumentacji,

14,6% odmówić końcowej klasyfikacji uczniów,

39,1% przeprowadzić inną formę protestu (np. oflagowanie, strajk włoski,

nie prowadzić zajęć edukacyjnych, odmówić sprawdzania egzaminów).

*Od Redakcji: wyniki tej ankiety pokazują poglądy członków NSZZ „Solidarność”, dlatego są bardzo ważne. Tylko Sekcja Gdańska wykonała tę konkretną pracę. Dziękujemy **Wojciechowi Książkowi** za systematyczne przysyłanie tak ciekawych materiałów.*

NAGANA UCHYLONA - SPRAWA NIESKOŃCZONA

30 listopada 2016 r. zakończyła się trwająca ponad rok, sprawa z powództwa **Bożeny Rudzińskiej** przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Głogowie o uchylenie kary nagany nałożonej na nią w lipcu 2015 roku.

Pracownica MOK, na tym etapie proces **WYGRAŁA**. Wyjątkowość tej sprawy polega również na tym, że Sąd, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, wydał wyrok pomimo, iż nagana formalnie uległa przedawnieniu (upłynął rok od jej udzielenia) i powinna być usunięta z akt osobowych pracownika. Niestety, nie pierwszy raz, pozwana nie zastosowała się do poleceń Sądu i nie przekazała ukaranemu pracownikowi oficjalną drogą tej informacji, a ponadto, wielokrotnie powoływała się (np. argumentując degradację Bożeny Rudzińskiej ze stanowiska Kierownika Działu Programowego) właśnie na fakt tej nagany.

Tymczasem 22 grudnia 2016 r. rozpoczął się nowy proces z powództwa Bożeny Rudzińskiej w związku z wypowiedzeniem jej warunków pracy i płacy. Na sali sądowej nie pojawiła się pozwana - Dyrektor MOK. Reprezentowało ją dwoje, nowych pełnomocników. Sąd po raz kolejny zobowiązał pełnomocników do przekazania pozwanej konieczności uzupełnienia brakujących dokumentów. Tym razem, niewypełnienie polecenia Sądu może skutkować ukaraniem Dyrektora MOK.

Po (ewentualnym) uzupełnieniu braków przez stronę pozwaną, Sąd wyznaczy termin kolejnej rozprawy i poinformuje strony. Wówczas przesłuchani zostaną pracownicy MOK powołani przez Dyrektora Mareńczak-Piechocką, którzy mają zeznawać na okoliczność złego traktowania ich przez kierownika zlikwidowanego Działu Programowego - Bożenę Rudzińską. Argument taki pojawił się, jako jeden z wielu uzasadniających pozbawienie Rudzińskiej tego stanowiska.

Trudno też pozostawić bez komentarza sytuację, jaka miała miejsce w MOK-u podczas nagrywania życzeń świątecznych. Do uczestnictwa w nagrywaniu byli zaproszeni wszyscy pracownicy. W dniu nagrania, 14 grudnia, Dyrektor Mareńczak-Piechocka poinformowała Bożenę Rudzińską telefonicznie, w ostatniej chwili (za pośrednictwem innego pracownika), aby nie przyjeżdżała do MOK, bo nie życzy sobie jej obecności podczas nagrania.



Na zdjęciu Bożena Rudzińska na korytarzu sądowym (zdjęcie użyte)

Obecnie, Pani Mareńczak-Piechocka, komentuje tę sytuację, jako "intrygę" zaplanowaną i realizowaną przez pracownicę, w celu osiągnięcia, bliżej nieokreślonych korzyści materialnych. Natomiast Przewodniczącą KM Ludwika Lehmana, który interweniował w tej sprawie, obwinia o rozpowszechnianie nieprawdy na temat rzekomej dyskryminacji jakiegokolwiek pracownika MOK.

Warto przypomnieć, że konflikt w głogowskiej instytucji kultury, trwa od grudnia 2014 r.- wówczas w MOK Głogów założona została organizacja zakładowa NSZZ "Solidarność", a Bożena Rudzińska wybrana została jej przewodniczącą.

B.R.



Tygodnik Solidarność - oficjalne pismo Związku - zmienił ostatnio wygląd. Teraz prezentuje się zdecydowanie lepiej niż poprzednio. Wyraźnie wzrósł też poziom merytoryczny zawartości. Jednym słowem to dobry moment na zaprenumerowanie czy też kupno Tygodnika (jest w salonach prasowych czy lepszych kioskach).

Na zdjęciu wyżej jedna z okładek "nowego" Tygodnika.

Wersja internetowa: www.tysol.pl/

Listy do Biuletynu PAMIĘĆ PODZIELONA

13 grudnia 2016 roku, 35 rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Nie było to wydarzenie, którego rocznicę należy świętować, ale jest to rocznica, o której każdy Polak powinien pamiętać i oddać cześć tym, którzy poświęcili życie za wolną Polskę. Wydaje się, że pamięć o tej dacie powinna łączyć wszystkich bez względu na sympatie polityczne.

A jednak w Głogowie nie udało się zorganizować jednej uroczystości upamiętniającej ofiary stanu wojennego.

Prawica głogowska zorganizowała kilka uroczystości ku czci tych, którzy zapłacili najwyższą cenę za pragnienie wolności.

11 grudnia w kościele na osiedlu Kopernik miała miejsce msza święta za ofiary stanu wojennego zamówiona przez działaczy opozycji solidarnościowej z lat 80-tych. 13 grudnia w tej samej intencji została odprawiona msza zamówiona przez Region Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność", w której oprócz pocztów sztandarowych uczestniczyło 5 członków Solidarności.

Znicze zapalono i złożono kwiaty 13 grudnia prawie równoległe pod dwoma pomnikami. Pierwsza uroczystość miała miejsce pod Pomnikiem Ofiar Totalitaryzmu, została zorganizowana przez kilku działaczy NSZZ "Solidarność". Druga odbyła się pod Pomnikiem Podziemia Niepodległościowego, zorganizowana została przez Stowarzyszenie Patriotyczny Głogów.

Można pomyśleć, że każdy kto chciał uczcić pamięć ofiar stanu wojennego mógł wybrać odpowiadającą mu formę uczczenia tej pamięci.

Jednak to smutne, że w Głogowie pamięć o ofiarach stanu wojennego została podzielona.

Głogowski prawicowiec

NIE DO WIARY

Przewodniczącą NSZZ "Solidarność" zapowiada zorganizowanie przez Związek manifestacji w obronie Rządu. Aż trudno uwierzyć! To byłaby decyzja katastrofalna - związek zawodowy demonstrujący na ulicach poparcie dla Rządu kojarzy mi się wyłącznie ze świętowaniem 1 maja w komunistycznej Polsce. Wielu członków rzuci legitymacją związkową po takim akcie poddaństwa wobec rządzących. Niektórzy już zresztą rzucają. Czy nasze związkowe władze wreszcie się opamiętają? Polecam list (i wywiad) prof. Wiszniewskiego do Piotra Dudy (można znaleźć na stronie Gazety Wyborczej).

Stary Solidaruch

Numer przygotował LL